

Piknik z historią w tle

W niedzielę 8 lipca odbył się, organizowany już po raz trzeci Piknik Archeologiczny – plenerowa impreza o charakterze historycznym i rozrywkowym. Pod lipcowym niebem, „u stóp Grodziska” w Sąsiadce, na odwiedzających czekało całe mnóstwo atrakcji. By podkreślić klimat wydarzenia do udziału w Pikniku zaproszono cztery drużyny rekonstrukcyjne: Drużynę Grodów Czerwieńskich z Lublina, Drużynę Grodu Czerwień z Tyszowiec, „Słowiański Gród” z Wólki Bieleckiej oraz naszą rodzimą grupę z Rozłop o nazwie Drużyna Grodu Sutiejsk. Część historyczna imprezy toczyła się „na gródku”. To tam można było podziwiać pochodzące z epoki stroje, przyrzuć się codziennym zajęciom dawnych Słowian, uczestniczyć w warsztatach, pokazach i degustacjach. Program był tak bogaty, że absolutnie każdy znalazł coś dla siebie. Wszyscy chętni mogli poćwiczyć strzelanie z łuku, spróbować swoich sił w rzucie oszczepem czy walkach na kładce. Ścinano także mieczem główki kapusty, zakuwano w dyby, a w specjalnej przymierzalni można było przebrać się za wojownika z czasów wczesnego średniowiecza. Równie interesujące były pokazy dawnych rzemiosł, w tym: pisanie gęsim piórem, lakowanie listów, wybijanie monet, nauka tańca dawnego, wykonywanie powrozów i papieru czerpanego, nauka gry na bębnach. Niezwykłym widowiskiem był również taniec z pochodniami w wykonaniu przedstawicieli „Słowiańskiego Grodu”. Prawdziwie magiczny obrządek, rozgrywający się w doskonałej scenerii – zapadającym zmierzchu i przy dźwiękach muzyki.

Równolegle, na scenie usytuowanej „u wejścia” na Grodzisko odbywała się część artystyczna Pikniku. I tutaj program był bardzo urozmaicony. Zaproszono liczne zespoły. Występy muzyczne przeplatały się z tanecznymi, prezentowano skecze i twórczość ludową. Pod wieczór rozpoczęła się część koncertowa imprezy. Ze sceny popłynęła włoska muzyka w wykonaniu Mariki i Grzegorza Szostaka, następnie przyszła kolej na rockowe brzmienia kapeli Rockout i Head Vision. Ze składanką niezapomnianych coverów wystąpił debiutujący zespół No Limit, gorąco przyjęty przez publiczność. Gwiazdą wieczoru był Solaris autorzy popularnego hitu „Smaragdy i diamenty”.

Oryginalną atmosferę prawdziwego festynu tworzyły liczne stoiska i kramy, w tym wikliniarskie, myśliwskie i gastronomiczne. Zainteresowanie budziła galeria malarstwa i fotografii, gdzie swoje prace wystawili okoliczni twórcy. Nie zapomniano także o atrakcjach dla najmłodszych – dmuchanych zjeżdżalniach, basenie z piłeczkami, wacie cukrowej i popcornie.
